

JACEK KNOPEK

EMIGRACJA POLSKA I POLONIA NA PÓŁWYSPIE ARABSKIM

WPROWADZENIE

Przedmiotem niniejszego artykułu jest scharakteryzowanie emigracji polskiej i kształtowanie się zbiorowości polonijnych na Półwyspie Arabskim. O ile większe skupiska polskie i polonijne w świecie były i są w literaturze przedmiotu sukcesywnie badane i analizowane, o tyle świat arabski był często pomijany. Dotychczas nie ukazała się synteza książkowa, która omawiałaby napływ, rolę i działalność Polaków w tej części świata¹. Tak zwany świat arabski był i jest zróżnicowany pod względem geograficznym, politycznym, ekonomicznym, narodowym czy kulturowym. W odniesieniu do stosunków międzynarodowych wyróżnić można w jego strukturze kilka regionów. Jednakże jego „jądro” od początku było silnie powiązane z Półwyspem Arabskim i takie pozostało do współczesności.

Określając politycznie i geograficznie Półwysep Arabski miano w artykule na uwadze Arabię Saudyjską, Bahrajn, Jemen (po II wojnie światowej występował tam Jemen Południowy i Jemen Północny), Katar, Oman oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Co prawda arabskie podmioty prawnie-

Prof. dr hab. JACEK KNOPEK – politolog; kierownik Katedry Nauk o Polityce na Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej w Koszalinie; e-mail: jknopak@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9878-5808>.

¹ W literaturze przedmiotu spotkać można opracowania cząstkowe odnoszące się do poszczególnych państw i regionów należących do tzw. kultury arabskiej. Dla Afryki Północnej takim punktem wyjścia byłaby pozycja J. KNOPKA: *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001. Historyczny obraz migracji podejmowanych przez Polaków do Egiptu dał H. KACZMAREK: *Polacy w Egipcie do 1914 roku*, Szczecin 2008. Na temat historycznych kontaktów Polaków z regionem bliskowschodnim zob. J.S. BYSTRON, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147-1914*, Kraków 1929; S. KOŚCIAŁKOWSKI, *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949; S.A. KORWIN (Pawłowski), *Stosunki Polski z Ziemią Świętą*, przedm. J. Mitkowski, Warszawa 1958. Obecność Polaków w Arabii Saudyjskiej zobrazowała w pierwszej dekadzie XXI wieku A. BAKALARZ: *Polaków odkrywanie Arabii Saudyjskiej*, Kraków 2005.

dzynarodowe powstawały głównie po II wojnie światowej, jednakże ich nazwy regionalne występowały znacznie wcześniej. Określając zatem chronologię badań, odwołano się w tym względzie do anachronizmu polegającego na tym, że współczesne granice państw arabskich wyznaczają oblicza historycznego świata arabskiego.

Artykuł podzielono na dwie zasadnicze części. W pierwszej odtworzono historyczne migracje Polaków i Polonii podejmowane do regionu Półwyspu Arabskiego, natomiast w drugiej – bardziej obszernej – scharakteryzowano współczesne skupiska polskie i polonijne występujące w tej części świata. Cezurę czasową stanowi 1989 r., który wyznaczył przede wszystkim zmiany systemowe w państwie polskim. Przemiany te wpłynęły także na reorientację polityk zagranicznych państw arabskich względem Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Napływ Polaków na Półwysep Arabski, mimo że kształtowany w warunkach specyficznych, swą formą i treścią nawiązywał do podstawowych typologii migracyjnych². Miały one także odniesienie do migracji Polaków do tego obszaru, aczkolwiek tamtejsze skupiska polskie i polonijne kształtowane były w innej rzeczywistości historycznej i współczesnej. W artykule zastosowano politologiczny opis, jako podstawową metodę badania skupisk polskich i polonijnych występujących w tej części świata, który wsparło analizą istniejącej literatury przedmiotu. Dzięki temu zyskano podstawowe informacje o zagadnieniach, których dotąd nie poruszano w opracowaniach naukowych.

1. HISTORYCZNE MIGRACJE POLAKÓW I POLONII NA PÓŁWYSEP ARABSKI

Region Arabii przez kolejne wieki stanowił swoisty temat tabu dla polskiego odbiorcy, ponieważ docierali tam jedynie niewolnicy, brani w jasyr

² Wskazując na bardziej rozbudowane teorie, wyróżnić można następujące typy takich migracji: dobrowolne, spontaniczne, planowe i przymusowe – w zależności od charakteru podejmowanych decyzji; zarobkowe, rodzinne, podporządkowane, matrymonialne, polityczne, religijne, narodowościowe, ekologiczne i indywidualne – w zależności od przyczyn migracji; stałe, okresowe i sezonowe – w zależności od czasu trwania migracji; wewnętrzne, zewnętrzne, kontynentalne, zamorskie i regionalne – w zależności od charakteru geograficznego migracji; z miast do miast, z miast do wsi, ze wsi do wsi i ze wsi do miast – w zależności od osadnictwa migracji; legalne i nielegalne – w zależności od charakteru prawnego migracji; emerytalne, masowe, konserwatywne, innowacyjne oraz mające charakter exodusu – w zależności od innych rodzajów migracji. Por. K. ŚLANY, *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939-1989)*, Kraków 1995.

przez zagony tatarskie i dalej sprzedawani do świata arabskiego, oraz jeńcy, dostający się do niewoli tureckiej w trakcie zmagania wojennych prowadzonych przez dawną Rzeczpospolitą³. Tak dalekie oddalenie ich od Stambułu decydowało w praktyce, że na ziemi polskiej nie docierały praktycznie żadne informacje na ich temat, a jakiegokolwiek próby wykupienia ich z niewoli najczęściej kończyły się niepowodzeniem. Inne formy kontaktów ograniczone były do bezwzględnie minimum. Sytuacja taka zmieniła się nieco po zażegnaniu zagrożenia ze strony Turcji, co nastąpiło po pokoju karłowickim z 1699 r. Poprawa relacji polsko-tureckich spowodowała, że do Stambułu, a za jego pośrednictwem także do innych ziem zdominowanych przez Turków, zaczęli docierać mieszkańcy ziem polskich w nowym charakterze. Agnieszka Bakalarz, analizująca kontakty Polaków z Arabią Saudyjską, podzieliła tych migrantów na cztery zasadnicze grupy: polskich Tatarów udających się na pielgrzymki do Mekki; „poturczeńców”; polskich muzułmanów biorących udział w pielgrzymkach do Mekki; polskich niemuzułmanów w Mekce i Medynie⁴. Szczególną grupę osób biorących udział w wyprawach do Arabii stanowili od XVIII wieku polscy hodowcy koni. Wśród nich istotną rolę odegrał Wacław Seweryn Rzewuski⁵, który nie tylko udał się na Półwysep Arabski po czworonożne zwierzęta juczne, ale mógł też przez kilkanaście lat pobytu pozostawać pod znamienitym wpływem świata arabskiego. Za jego pośrednictwem do mieszkańców ziem polskich dotarły wspomnienia, rysunki, opowieści i legendy z tego regionu⁶.

Region ten nie wywarł praktycznie żadnego znaczenia wśród polskich emigrantów zarobkowych z XIX i XX stulecia, poszukujących zatrudnienia w różnych częściach świata. Sytuacji tej nie zmieniły najważniejsze wydarzenia

³ Pierwsze kontakty Polaków z Arabią sięgają jednak już XVI wieku, albowiem w bibliotece uniwersyteckiej w Oksfordzie znajduje się napisana po łacinie książka prawdopodobnie polskiego autora, który dotarł w tym czasie do Mekki. Zob. *Historia nawiązania stosunków bilateralnych pomiędzy Polską a Arabią Saudyjską*, <https://www.gov.pl/web/arabiasaudyjska/historia-nawiazania-stosunkow-bilateralnych-pomiedzy-polska-a-arabia-saudyjska> [dostęp: 20.02.2020].

⁴ A. BAKALARZ, *Polaków odkrywanie Arabii...*, s. 33-96.

⁵ Wacław Seweryn Rzewuski (1784-1831) – podróżnik, orientalista, pamiętnikarz, poeta i znawca koni. W 1817 r. wyjechał na Wschód w misji zakupu koni arabskich dla cara Aleksandra I. W latach 1818-1820 podróżował po Bliskim Wschodzie. W Arabii poznał pustynię i jej mieszkańców. Zwiedził Syrię, Irak, Liban oraz Palestynę. W 1818 r. jako jeden z wodzów eskorty miał dotrzeć wraz z wielką pielgrzymką do bram Mekki. Pozyskał zaufanie i przyjaźń przywódców plemion beduińskich. Z Beduinami mieszkał, polował, świętował i brał udział w ich wyprawach wojennych. Kunszt wojenny i odwaga przyniosły mu uznanie i sławę. Przyjęty do 13 plemion arabskich otrzymał tytuł emira i imiona: Tadž al-Fahr („Korona sławy”), Abd al-Niszan („Sługa znaku”). Zob. W. i T. SŁABCZYŃSCY, *Słownik podróżników polskich*, Warszawa 1992, s. 269-271.

⁶ Zob. A. BAKALARZ, *Polaków odkrywanie Arabii...*, s. 97-113.

z dziejów narodu i państwa polskiego, jak XVIII-wieczne konfederacje czy powstania narodowe. Ziemie arabskie w tej części globu pozostające pod dużymi wpływami politycznymi Turcji uznawane były za niedostępne, niegościnne i niezbyt intratne pod względem wykorzystania gospodarczego. W niewielkim stopniu kontakty Polaków z Półwyspem Arabskim ożywiły się po odrodzeniu państwa polskiego i próbach nawiązania bliższych relacji bezpośrednich⁷. Co prawda w okresie międzywojennym strona arabska była zainteresowana pozyskaniem polskiej broni i amunicji, ale problemy z płatnościami spowodowały, że tylko nieliczne transporty tego asortymentu dotarły na Półwysep Arabski⁸. Tym samym nie doszło do wysłania do Arabii większej grupy specjalistów, którzy mieliby nadzorować rozwój przemysłu zbrojeniowego. Grupę polskich obserwatorów ziem arabskich stanowili jedynie dziennikarze⁹, pracownicy i urzędnicy ministerialni, Tatarzy polscy¹⁰ oraz duchowni¹¹, a więc nie sensu stricto wychodźstwo zarobkowe¹². Także okres II wojny światowej nie przyniósł pod tym względem poważniejszych zmian. Mimo pojawienia się dużych grup polskich uchodźców wojennych na Bliskim

⁷ Przed II wojną światową na Półwyspie mieszkał jedynie Fuad Ahmed Sawicki, który 34 lata swego życia spędził w Egipcie. Prowadził roboty w kamieniołomie pod Rijadem związane z budową odcinka drogi łączącej okręg stołeczny z Medyną. Por. O. BUDREWICZ, *Bez radaru w świat*, Warszawa 1960, s. 33.

⁸ Wydarzeniem przełomowym w stosunkach polsko-saudyjskich mógł być przyjazd do Dżuddy w maju 1930 r. polskiej delegacji państwowej, której przewodniczył ówczesny naczelnik Wydziału Wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – Edward Raczyński, któremu towarzyszył m.in. przedstawiciel polskich Tatarów Jakub Szykiewicz. Delegacja ta 3 maja 1930 r. spotkała się po raz pierwszy z królem Abdel Azizem w Dżuddzie. Wręczyła wówczas list od prezydenta Ignacego Mościckiego uznający legalność władzy saudyjskiego monarchy. W odpowiedzi usłyszała, że głowa tego państwa darzy naród polski uczuciami szacunku i miłości. W odpowiedzi na ten polityczny gest strony polskiej w maju 1932 r. wizytę w Warszawie złożył ówczesny saudyjski wicekról i minister spraw zagranicznych książę Fajsal. Zob. A. KAPISZEWSKI, *Establishing Relations Between Poland and Saudi Arabia: Count Raczyński's visit to King Abdulaziz in 1930 and Prince Faisal's to Warsaw in 1932*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, nr 1, s. 107-112.

⁹ Jednym z takich przykładów był przekaz pozostawiony przez T. RADKOWSKIEGO: *Na pograniczu Arabji: opowiadanie z podróży*, Warszawa 1929. Zob. też A. BAKALARZ, *Ibn Saud w relacjach Polaków w latach 30. XX wieku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2009, nr 1, s. 213-221.

¹⁰ W maju 1932 r. król Abdulaziz przyjął u siebie Stanisława Korwin-Pawłowskiego, który był stypendystą Uniwersytetu Al-Azhar w Kairze. Zob. S. KORWIN-PAWŁOWSKI, *Wspomnienia*, t. II: *Wyścig z życiem*, Warszawa 1966.

¹¹ Przykładem takim była podróż podjęta na Półwysep Arabski przez Władysława Szczepańskiego: M. WAWRZYNKIEWICZ, *Władysław Szczepański (1877-1927): podróż polskiego jezuitę do Arabii Skalistej*, „Nowy Filomata” 2016, nr 1, s. 110-125.

¹² Zob. A. KAPISZEWSKI, *Stosunki polsko-saudyjskie w okresie międzywojennym*, „Przegląd Orientalistyczny” 2001, nr 1-2, s. 45-52.

i Środkowym Wschodzie oraz w Afryce Północno-Wschodniej i Wschodniej, region Półwyspu Arabskiego pozostawał dla nich nadal mało gościnny. Wynikało to z faktu peryferyjnego położenia tego obszaru wobec toczącego się konfliktu zbrojnego na skalę międzynarodową.

Od I wojny światowej coraz większą rolę polityczną w regionie tym zaczęli uzyskiwać Brytyjczycy, którym zależało na sprawnym użytkowaniu Kanału Sueskiego oraz zabezpieczeniu szlaków komunikacyjnych z Indiami. W związku z odkryciem tam dużych pokładów ropy naftowej, zaczęli pojawiać się w tej części świata przedstawiciele przedsiębiorstw i korporacji amerykańskich, mających już duże doświadczenie w eksploatacji tego ważnego surowca mineralnego. Wzrost znaczenia motoryzacji i transportu kołowego po II wojnie światowej tylko tendencje te ugruntował. Półwysep Arabski z regionu ubogiego i zacofanego gospodarczo stał się jednym z ważniejszych pod względem surowcowym. Poprzez wydobycie ropy naftowej i towarzyszącego jej gazu ziemnego do obszaru tego zaczął docierać międzynarodowy kapitał inwestycyjny, a wraz z nim przybywali specjaliści i kadry naukowo-techniczne, które sukcesywnie go rozwijały. Dzięki docierającym tam petrodolarom rynek arabski stał się wielkim placem budowy, który szybko doganiał pod względem technicznym i cywilizacyjnym inne najbardziej rozwinięte części świata. Ogłaszane przez władze państw arabskich przetargi bądź oferowane konkretne zlecenia decydowały o napływie dalszych kadr zatrudnianych na kontraktach indywidualnych i zbiorowych ze świata zachodniego¹³.

Po II wojnie światowej, kiedy w Warszawie zwyciężył ostatecznie reżim komunistyczny, silnie powiązany z instytucjami i organami Związku Radzieckiego, szukano różnorodnych porozumień ze światem arabskim. Mimo że kilka podmiotów z tego obszaru udało się zainteresować ideologią komunistyczną, to jednakże kwestie te nie dotyczyły praktycznie Półwyspu Arabskiego, który wierny pozostał swym konserwatywnym i religijnym ideałom¹⁴.

¹³ Kwestie te omówił m.in. P. RAJA: *Specyfika gospodarczo-społeczna Półwyspu Arabskiego: ujęcie historyczne*, [w:] *Problemy regionalizmu*, red. J. Rymarczyk, M. Domiter i W. Michalczyk, Wrocław 2010, s. 294-302.

¹⁴ Wyłom taki udało się jedynie dokonać na południu regionu w Jemenie, gdzie na skutek wojny domowej doszło do rozłamu i powołania do życia Jemenu Północnego i Jemenu Południowego. Mimo powstania Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, nie dotarli tam jednak polscy specjaliści i kadry naukowo-techniczne. W konflikcie jemeńskim wzięli udział pojedynczy wojskowi wywodzący się z emigracji zachodniej, jak Rafał Gan-Ganowicz. Jako uczestnik Powstania Warszawskiego udał się na Zachód, gdzie został żołnierzem oddziałów wartowniczych przy armii amerykańskiej. W 1967 r. dotarł na Półwysep Arabski, gdzie został zaangażowany przez stronę saudyjską w konflikcie jemeńskim. Po obaleniu w tym kraju monarchii władze republikańskie zostały wsparte przez oddziały egipskie, a przeciwko nim wystąpiła armia saudyjska. Na Pół-

Pewną próbą zainteresowania Arabii Saudyjskiej budową kompletnych obiektów przemysłowych była aplikacja złożona w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku odnosząca się do odbudowy kolei transarabskiej, którą wybudowano jeszcze staraniem imperium tureckiego, a która została częściowo zniszczona w latach I wojny światowej. W tym celu wysłano do regionu delegację kilkudziesięciu inżynierów związanych z eksportowym przedsiębiorstwem Cekop, czyli Centralą Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych, której celem było przygotowanie przetargu na opracowanie projektu odbudowy Kolei Hidżaskiej oraz nadzór techniczny nad tymi pracami. Owocem tej wyprawy było złożenie projektu starającego się o wygranie przetargu na to przedsięwzięcie, w którym wystartowało ostatecznie 27 firm z całego świata. Przygotowana przez przedsiębiorstwo Cekop dokumentacja okazała się najlepsza, ale do ostatecznej realizacji przedsięwzięcia nie doszło na skutek działań podejmowanych przez korporacje amerykańskie, jak również przeszkody czynione przez rządy państw zachodnich, obawiających się rozpowszechnienia wpływów komunistycznych w tej części świata. Opowiadanie się Arabii Saudyjskiej, jak też innych państw Półwyspu, za polityką Stanów Zjednoczonych spowodowało ochłodzenie kontaktów między stronami, a wręcz ich zamrożenie. Polska nie mogła nawiązać oficjalnych stosunków dyplomatycznych z państwami regionu, a tym samym do obszaru tego nie docierali migranci znad Wisły¹⁵.

Większe otwarcie Zjednoczonych Emiratów Arabskich na świat zachodni spowodowało pewne zainteresowanie tego podmiotu Europą Środkowo-Wschodnią, w tym Polską. W latach osiemdziesiątych XX wieku w państwie tym zatrudnienie otrzymało około 50 lekarzy, którzy podjęli zatrudnienie w miejscowych szpitalach. Z ramienia Polimex-Cekopu oraz Installexportu w regionie znaleźli się specjaliści na kontraktach inwestycyjnych¹⁶. Inne państwa regionu, nawet Ludowo-Demokratyczna Republika Jemenu, nie wykazywały większego zainteresowania polskimi kadrami naukowo-technicznymi. Jedynie na studia w Polsce przybywali Jemeńczycy z tego obszaru,

wyspie przebywał do końca 1969 r., kiedy armia egipska zaczęła wycofywać się z tego obszaru. Zob. R. GAN-GANOWICZ, *Kondotierzy*, Warszawa 1999, s. 167-169. Wojskowy ten we wspomnieniach zapisał, iż na Półwyspie walczyli jeszcze m.in. Mieczysław Czubak i Stefan Masternak. Zob. tamże, s. 253-254.

¹⁵ Mimo takiego stanu relacji polskie towary były obecne na rynku saudyjskim: Agros eksportował tam wyroby cukiernicze; Konfexim i Textilimpex – konfekcję i tkaniny; Varimex – armaturę żelazną. Eksport towarów nie wiązał się jednak z wysyłaniem kadr naukowo-technicznych do tego kraju. Por. J. PIOTROWSKI, *Stosunki Polski z krajami arabskimi*, Warszawa 1989, s. 49-50.

¹⁶ Tamże, s. 49-50.

dzięki czemu doszło do założenia pojedynczych polsko-arabskich rodzin mieszanych.

Większą grupę mieszkańców pochodzących z ziemi polskich, jacy zaczęli docierać na Półwysep Arabski, stanowili przedstawiciele Polonii państw zachodnich. W związku z zapotrzebowaniem na kadry naukowo-techniczne związane z rozwojowym przemysłem wydobywczym, co łączyło się z eksploatacją złóż naturalnych na terenie Półwyspu, władze poszczególnych państw zawierały kontrakty gospodarcze i umowy międzynarodowe z przedsiębiorstwami i koncernami, które mogłyby doprowadzić do sprawnego ich wykorzystania. Jako oddelegowani pracownicy takich korporacji, w charakterze inżynierów, urzędników czy menadżerów przybywali oni najczęściej na kontrakty zbiorowe¹⁷. Osobom takim towarzyszyły rodziny bądź przedstawiciele innych zawodów, jak architekci czy muzycy, którzy zawierali kontrakty indywidualne. Postacie takie świadczyły usługi najczęściej w logistyce restauracyjno-hotelarskiej bądź w różnych przedsięwzięciach rozrywkowych przygotowywanych dla specjalistów z Zachodu. Trudno jednoznacznie określić, jak liczna była to grupa Polonii skupiona na tym obszarze w drugiej połowie XX wieku, gdyż występowała ona jako obywatele innych państw, ale z pewnością nie były to osoby pojedyncze. Wyjazdy studyjne młodych Arabów na uniwersytety w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej także prowadziły do zawierania związków małżeńskich z przedstawicielkami Polonii. Podróżowały one następnie w towarzystwie swoich mężów do nowych krajów osiedlenia.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku pojawiła się w rejonie Zatoki Perskiej najlichniesza – jak dotąd – grupa Polaków, która wzięła udział w międzynarodowej operacji militarnej pod nazwą „Pustynna Burza”. Miała ona na celu odblokowanie Kuwejtu, zajętego uprzednio przez wojska irackie, oraz przywrócenie pełnej podmiotowości międzynarodowej temu krajowi. Państwo polskie odpowiedziało wówczas pozytywnie na apel dyplomacji amerykańskiej, która rozpoczęła wieloetapowe przygotowania operacyjne mające na celu odbudowę struktur państwowych emiratu. Arabia Saudyjska jako jedno z najważniejszych uczestników tej akcji militarnej finansowała to przedsięwzięcie i udostępniła bazy wojskowe na swoim

¹⁷ Do osób takich należał m.in. Adam Berestyński, który jako architekt w 1982 r. wyruszył do Arabii Saudyjskiej. Został zaangażowany przez kalifornijską firmę inżynierską Saudi Arabian Parsons Ltd., która otrzymała zlecenie opracowania planu generalnego dla nowego miasta przemysłowego Janbu. Na skutek zawartego kontraktu spędził on na Półwyspie ponad siedem lat. Zob. A. BERESTYŃSKI, *Babie lato*, Kraków 2000, s. 180.

terenie dla międzynarodowej ekspedycji. Ze strony polskiej w konflikcie tym, w latach 1990-1991, uczestniczyło 393 wojskowych¹⁸.

Przystąpienie Polski do koalicji państw o antyirackim charakterze, a także postępująca nad Wisłą transformacja systemu politycznego, która doprowadziła do reorientacji jej polityki zagranicznej, spowodowała korzystniejsze nastawienie państw Półwyspu Arabskiego do władz w Warszawie. Dzięki temu nawiązano pełnoprawne stosunki polityczne, którym towarzyszył rozwój kontaktów społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Przykładem tym była Arabia Saudyjska, która do początku lat pięćdziesiątych XX wieku konsekwentnie odmawiała ustanowienia polskich placówek dyplomatycznych na swoim terenie. Oficjalnie Polska i Arabia Saudyjska nawiązały stosunki dyplomatyczne dopiero 3 maja 1995 r., co symbolicznie odnosiło się do rocznicy pierwszego spotkania dyplomatycznego podjętego jeszcze w okresie międzywojennym. Od 2001 r. funkcjonuje w Warszawie Ambasada Saudyjska, która była pierwszą tego typu placówką w Europie Środkowo-Wschodniej, a także pierwszą w Polsce ambasadą arabskiego kraju z nad Zatoki Perskiej¹⁹. Polska, po utracie rynków arabskich w Iraku i Libii, chciała w Arabii Saudyjskiej znaleźć partnera gospodarczego, który zrekompensowałby utratę poprzednich partnerów w regionie. W 2000 r. prezes Krajowej Izby Gospodarczej zainicjował w Rijadzie powołanie Wspólnej Rady Biznesu. W maju 2002 r. w Warszawie przebywała nad Wisłą misja handlowa zorganizowana przez Saudyjską Radę Izb Przemysłowo-Handlowych. Zakończono też prace zmierzające do zarejestrowania pierwszej polsko-saudyjskiej spółki z udziałem Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz dużej grupy sau-

¹⁸ W. GÓRALSKI, *Udział Polski w misjach pokojowych w krajach Azji i Afryki (1953-1993)*, „Przegląd Orientalistyczny” 1996, nr 3-4, s. 119-132; K. ŁASTAWSKI, *Misje i operacje pokojowe w polskiej polityce zagranicznej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2006, nr 1-2, s. 29-40; J. ZAJĄC, *Udział Polski w misjach pokojowych i stabilizacyjnych na początku XXI wieku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 4, s. 191-207; także: <http://skmponz.pl/misje-pokojowe-polakow-1953-2010> [dostęp: 10.12.2016].

¹⁹ Następnym tego wydarzenia był wzrost zainteresowania między krajami. Już w 2002 r. delegacja saudyjska na czele z synem króla Fajsala, księciem Turki, złożyła oficjalną wizytę w Polsce. Spowodowała ona kolejne wizyty tzw. wysokiego szczebla. Nad Wisłę m.in. przylecieli z Arabii Saudyjskiej – minister ropy naftowej i bogactw mineralnych, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych, przewodniczący Zgromadzenia Doradczego oraz kilka delegacji z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z polskiej strony Rijad z kolei odwiedzili – wicepremier, minister gospodarki, delegacja parlamentarna z marszałkiem Senatu, wiceminister spraw zagranicznych i inne delegacje. Zob. *Historia nawiązania stosunków bilateralnych pomiędzy Polską a Arabią Saudyjską*, <https://www.gov.pl/web/arabiasaudyjska/historia-nawiazania-stosunkow-bilateralnych-pomiedzy-polska-a-arabia-saudyjska> [dostęp: 20.02.2020].

dyjskiej z Damnamu, specjalizującej się w projektach gazowych w Arabii i krajach sąsiednich²⁰.

2. WSPÓŁCZESNE SPOŁECZNOŚCI POLSKIE I POLONIJNE NA PÓŁWYSPIE ARABSKIM

Transformacja systemowa, jaka objęła całą Europę Środkowo-Wschodnią po 1989 r., przyniosła istotne zmiany w państwie polskim. Obejmowały one zarówno politykę wewnętrzną, jak i zagraniczną państwa. W wymiarze wewnętrznym spowodowały one możliwości wyjazdów do innych krajów Europy i świata. Z kolei płaszczyzna zewnętrzna umożliwiła zrzucenie zależności od Moskwy i uzyskanie pełnej suwerenności. Nastąpiła reorientacja w polityce zagranicznej ze Wschodu na Zachód, czego wyrazem było przyjęcie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Nowe otwarcie w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi spowodowało także zmiany w nastawieniu krajów Półwyspu Arabskiego do Polski, a fakt ten spowodował nie tylko nawiązanie stosunków dyplomatycznych między państwami, ale umożliwił napływ specjalistów z nad Wisły do rozbudowujących się gospodarek nad Zatoką Perską. Dzięki temu społeczności polskie i polonijne w tej części świata nie tylko się pojawiły, ale i zaczęły rosnąć.

Występujące na przełomie XX i XXI wieku skupiska polskie i polonijne na Półwyspie Arabskim liczyły od kilku, kilkunastu do kilkuset przedstawicieli, w zależności od konkretnego podmiotu międzynarodowego. Było to związane ze stabilnością polityczną państwa, posiadaną przez niego pozycją ekonomiczną i finansową, otwartością na cywilizację Zachodu, przyjazdami licznych grup turystów, którymi należało się zaopiekować, bądź możliwościami znalezienia zatrudnienia na miejscu²¹. Kolejne lata przynosiły pod tym względem, i nadal przynoszą, zmiany demograficzne, dlatego współczesne środowiska emigracyjne liczą od kilkudziesięciu do kilku tysięcy osób w każdym z państw arabskich tego regionu.

Skupisko w Arabii Saudyjskiej składało się – wraz z polsko-arabskimi rodzinami mieszanymi – z około 200 osób. W grupie tej wyróżniali się lekarze, fizjoterapeuci, pielęgniarki, inżynierowie (architekci i urbaniści, informatycy,

²⁰ Tamże.

²¹ Skupiska polskie i polonijne na Półwyspie Arabskim na przełomie XX i XXI wieku, wykorzystując materiały zdeponowane w Departamencie Polonii MSZ, omówił Jacek KNOPEK – *Przemiany zbiorowości polonijnych w Azji*, „Dzieje Najnowsze” 32(2000), nr 1, s. 216-218.

automatycy, łącznościowcy, osoby zatrudnione w przemyśle naftowym) oraz biznesmeni. Część z nich przyjechała z Polski, jednakże większość wywodziła się z Polonii z innych krajów (Australia, Jordania, Kanada, Liban, Niemcy, Szwajcaria, USA, Wielka Brytania). Do pierwszej grupy zaliczano głównie Polki, które wyszły za mąż za Saudyjczyków. Do grupy drugiej osoby, które przybyły na kontrakty jako obywatele państw trzecich nieposiadające często już obywatelstwa polskiego²².

W ostatnich latach skupiska polskie w tym kraju zaczęły się zwiększać, albowiem łącznie stanowią one zbiorowość 300-osobową. Wśród nich dalej wyróżnia się grupa inżynierów, lekarzy, urbanistów i programistów²³. W najlepszym prywatnym szpitalu w Rijadzie pracuje większy zespół polskich lekarzy i pielęgniarek. Personel ten najczęściej przyjeżdża na roczne kontrakty, które można przedłużyć, kiedy zdobędzie się odpowiednie doświadczenie i spełni określone wymagania²⁴. Także na uniwersytetach saudyjskich, w tym na Uniwersytecie im. króla Sauda w Rijadzie, wykładowcami są Polacy, szanowani za swą wiedzę i umiejętności pedagogiczne. Swoją pozycję w tym kraju polscy specjaliści określają m.in. w taki sposób: „Polacy to tutaj jedni z najbardziej szanowanych fachowców. Do pracy przyjeżdżają na minimum dwa lata – nie tylko w związku z ropą, której wydobywa się tu najwięcej na świecie. Oto beżowy świat – państwo najbardziej surowej odmiany islamu, gdzie nie ma kin i pubów, piwo ma zawsze 0%, gdzie kobiety nie mogą prowadzić samochodów, a za błędy można zapłacić chłostą lub odcięciem ręki”²⁵.

²² A. BAKALARZ, *Polaków odkrywanie Arabii Saudyjskiej...*, s. 196-197.

²³ O sytuacji polskich informatyków w tej części świata opowiada wywiad elektroniczny: *Polak o życiu w Arabii Saudyjskiej: „Odwilż trwa, ale ruchu oporu nie zauważyłem”*, <https://turystyka.wp.pl/polak-o-zyciu-w-arabii-saudyjskiej-odwilz-trwa-ale-ruchu-oporu-nie-zauwazylem-6381260005627521a> [dostęp: 21.02.2020].

²⁴ Jeden z polskich lekarzy, który w kraju tym spędził kilkanaście lat, Arabię Saudyjską i samych Saudyjczyków charakteryzował następująco: „Grzeczni są i bardzo czysti. Chyba mniej zawistni niż my. I w większości otwarci. Cenię ich szczególnie za jedną cechę. Tu się bardzo szanuje starszych ludzi. Nie zdarzyło mi się, bym miał na oddziale staruszka, który jest sam. Jest przy nim zawsze rodzina, całują po rękach... Tu nie ma domów starców. Są niepotrzebne, bo dzieci zajmują się rodzicami. Myślę, że jest to idealny kraj dla rodziny, wychowania dzieci. Po pierwsze, jest łatwiej o pomoc. Po drugie, przez restrykcje, które tu obowiązują, kraj jest bardzo bezpieczny dla dzieci. One są wolne od tych wszystkich złych stron wolności. Nie ma tu chociażby narkotyków. I tu są bardzo dobre szkoły. Córka po szkole tutaj bez żadnych korepetycji zdała maturę w Cambridge i dostała się na wszystkie uczelnie, gdzie aplikowała. W tym roku kończy medycynę. Oczywiście szkoła płatna i dość droga, ale to najlepsza inwestycja. Zob. *Polski lekarz obala mity o Arabii Saudyjskiej: Jestem tu 10 lat, wiele rzeczy jest bardziej sprawiedliwych niż w Polsce*, <https://natemat.pl/166073,polski-lekarz-w-arabii-saudyjskiej> [dostęp: 21.12.2015].

²⁵ *Tam mieszkam: Arabia Saudyjska*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Tam-mieszkam-Arabia-Saudyjska-2993801.html> [dostęp: 22.11.2013]. Od czasu opublikowania w sieci tego

Na pobyty krótkoterminowe – kilkutygodniowe bądź kilkumiesięczne – docierają tam pracownicy firm budowlanych, meblowych czy montażowych. W ostatnich miesiącach polscy pracobiorcy szukający zleceń w tym kraju mieli nawet problemy logistyczne, związane ze światowymi skutkami koronawirusa, albowiem w trakcie pobytu na Półwyspie Arabskim wstrzymano ruch lotniczy i w związku z tym nie mogli się oni udać z powrotem do kraju, po nawiązaniu bliższej współpracy gospodarczej²⁶. Coraz częściej można też spotkać portale internetowe prowadzone przez polskich specjalistów przebywających w Arabii Saudyjskiej, mające charakter informacyjny o kraju, w którym żyją, mieszkają i pracują²⁷.

Związki polsko-saudyjskie, opierające się na żywiołowych kontaktach między obywatelami obu podmiotów, dostrzegalne są także i na innych poziomach współpracy. W ostatnim czasie dużo miejsca w sieci udostępnia się na start Saudyjek w rajdzie Dakar, ponieważ jest to pierwszy tak spektakularny udział kobiet z tego kraju w takim przedsięwzięciu. Pomoc w tym zakresie zaproponowali polscy kierowcy rajdowi. Przedsięwzięcie to jest charakteryzowane następująco:

SHERO Rally Team, bo tak nazywać się będzie zespół Saudyjek, ma zachęcać inne Saudyjki do realizowania swoich pasji i angażowania w motosport. Projekt SHERO to innowacyjna i pionierska inicjatywa oparta na idei równouprawnienia i wzmocnienia pozycji kobiet w Arabii Saudyjskiej oraz na całym świecie – mówi Filip Dąbrowski, menedżer zespołu. Dzięki nowemu prawu i trendowi przemian społecznych w Arabii Saudyjskiej dostaliśmy wyjątkową możliwość stworzenia projektu startu pierwszej Saudyjki, a w zasadzie dwóch Saudyjek w najtrudniejszym rajdzie świata za kierownicą pojazdu SSV – dodaje Dąbrowski. Saudyjki mają już za sobą pierwsze treningi z Markiem Dąbrowskim – polską legendą Dakaru, który pokonał najtrudniejszy rajd świata na motocyklu i w samochodzie. W marcu SHERO Rally Team ma wziąć udział w pierwszej imprezie²⁸.

materiału nastąpiły w Arabii Saudyjskiej pewne reformy związane np. z uruchomieniem kin, teatrów czy oper, ale w ograniczonym jedynie zakresie.

²⁶ Zob. *Po zamknięciu granic Polacy utknęli w Arabii Saudyjskiej. Apeluj do premiera o ratunek*, <https://wyborcza.pl/7,162657,25799646,po-zamknieciu-granic-polacy-utkneli-w-arabii-saudyjskiej-apeluj.html> [dostęp: 18.12.2020].

²⁷ Zob. *W pustyni bez puszczы – Arabia Saudyjska oczami Polaka*, <https://www.facebook.com/PolacywArabii/> [dostęp: 20.02.2021].

²⁸ Zob. *Przełomowy moment w Arabii Saudyjskiej. Pomagają Polacy*, <https://sportowefakty.wp.pl/rajdy-terenowe/920717/przelomowy-moment-w-arabii-saudyjskiej-wszystko-dzieki-polakom> [dostęp: 25.01.2021].

W ostatnim czasie Królestwo Saudyjskie zdecydowało się na liberalizację przepisów związanych z wjechaniem na jego terytorium, co ożywić ma ruch turystyczny. W związku z dywersyfikacją miejscowej gospodarki branża turystyczna ma stać się jednym z kolejnych filarów rozwoju tego podmiotu. Miejscowe przepisy mają być mniej restrykcyjne dla zachodnich turystek, których nie będzie obowiązywać tradycyjny ubiór dla kobiet, czyli abaja. Jednocześnie kobiety winny zachować odpowiedni ubiór zarówno w mieście, jak i na plaży. Spożywanie alkoholu dalej nie będzie możliwe. Także dostęp do świętych miast muzułmańskich Mekki i Medyny dalej będzie ograniczony. Otrzymywane wizey ważne będą przez 12 miesięcy od momentu wystawienia oraz upoważniały do maksymalnie 90-dniowego pobytu w tym kraju bez przerwy oraz do 180-dniowego pobytu w skali całego roku²⁹. Sytuacja ta sprzyjać może szerszym kontaktom kulturalnym między krajami, jak również doprowadzić do lepszego poznania Arabii przez Polaków oraz podejmowania czasowego zatrudnienia w tym kraju.

W Bahrajnie zbiorowość polska i polonijna liczyła 100-120 osób. W większości byli to obywatele polscy zatrudnieni na kontraktach zbiorowych i indywidualnych. Poza specjalistami, pracującymi w stoczni remontowej w Manamie, zatrudnienie tam znaleźli członkowie zespołów muzycznych – tanecznych i innych grup rozrywkowych. Kilkunastoosobową grupę stanowiły także Polki, które wyszły za mąż za obywateli tego kraju i zdecydowały się na wyjazd nad Zatokę Perską³⁰. W ostatnim czasie trafił tam polski piłkarz Rafał Gikiewicz, który udanie zadebiutował w miejscowym zespole sportowym East Riffa Club³¹.

Zdaniem Izabeli Hasan, jednej z osób mieszkających w tym kraju:

Emigracja Polaków do Zatoki Perskiej jest dość specyficzna i bardzo różni się od tej np. na Wyspach Brytyjskich. Żeby wyjechać do któregoś z krajów Zatoki Perskiej, należy bardzo dobrze mówić po angielsku, posiadać dobre wykształcenie w jednym z pożądaných na rynku zawodów. Więc Polacy tutaj to najczęściej dobrze wykształceni specjaliści, np. architekci, lekarze, menadżerowie itd. W związku z tym są zazwyczaj postrzegani jako mądrzy i wykształceni ludzie, tak samo jak inni Europejczycy³².

²⁹ Zob. *Arabia Saudyjska otworzy się na turystów. Polacy wyrobią wizey turystyczne*, <https://www.pasazer.com/news/42322/arabia,saudyjska,otworzy,sie,na,turystow,polacy,wyrobia,wizey,turystyczne.html> [dostęp: 27.09.2019].

³⁰ J. KNOPEK, *Przemiany zbiorowości polonijnych...*, s. 216-218.

³¹ Zob. *Bahrajn sprzyja Łukaszowi Gikiewiczowi. Dobrze otwarcie Polaka w nowym klubie*, <https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/912495/bahrajn-sprzyja-lukaszowi-gikiewiczowi-dobre-otwarcie-polaka-w-nowym-klubie> [dostęp: 1.12.2020].

³² Zob. *Codziennosc w Bahrajnie*, <https://konfabula.pl/codziennosc-bahrajnie/> [dostęp: 7.06.2017].

Inna z Polek, która wyszła za mąż za potomka rodziny polsko-arabskiej i zamieszkała w Arabii, na temat swego pobytu w tej części świata opowiedziała następująco:

Życie w Bahrajnie jest bardzo spokojne i wolne. Tutaj nikt się niczym nie stresuje. Pamiętam jak dziś mój pierwszy tydzień w tym kraju. Willa, którą wynajęliśmy dwa miesiące wcześniej, nie została przygotowana na nasz przyjazd, dlatego dwa tygodnie spędziliśmy w hotelu, zanim mogliśmy się wprowadzić do naszego nowego domu. Kiedy zamawialiśmy jakikolwiek serwis typu hydraulik, elektryk, sprzątanie, zazwyczaj przyjeżdżali spóźnieni o trzy godziny lub trzy dni później bez jakiegokolwiek wyjaśnienia. Ale poza tym, bardzo mi się podoba tujsze podejście do ludzi. Panuje wszechobecna, niewymuszona życzliwość, tolerancja dla innych wyznań i rodzinne nastawienie oraz szacunek do kobiet, co było dla mnie bardzo miłym zaskoczeniem. Bahrańczycy są przemili i niesamowicie pomocni. Są też bardzo religijni i szanują inne wyznania. Nie spotkałam się tutaj z żadną dyskryminacją, wręcz przeciwnie – każdy mi bardzo chętnie pomaga³³.

W celu wjechania do Bahrajnu należy zadbać o otrzymanie wizy, zarówno jeżeli chodzi o sam wjazd, jak i dłuższy pobyt w tym kraju. Do otrzymania wizy potrzebny jest tamtejszy tzw. sponsor, czyli osoba bądź instytucja zapraszająca cudzoziemca. Najbliższa ambasada Bahrajnu znajduje się w Berlinie, a Polacy w Bahrajnie podlegają opiece polskiego konsulatu w Kuwejcie³⁴. Kwestie te w znaczący sposób ograniczają rozwój skupisk polskich w tym państwie.

W Jemenie społeczność polska i polonijna reprezentowana była jedynie przez kilka rodzin oraz pracowników kontraktowych, którzy znaleźli zatrudnienie w tym kraju na okres czasowy. W połowie drugiej dekady XXI wieku jej przedstawiciele zostali ewakuowani z tego kraju staraniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na jego prośbę 20 osób drogą powietrzną ewakuowała Federacja Rosyjska, a 4 osoby drogą morską z Adenu do Dżibuti przetransportowała marynarka Chińskiej Republiki Ludowej. Wśród nich byli m.in. piloci zatrudnieni na kontraktach w Jemenie oraz jedyna rodzina jemeńsko-polska przez kilkadziesiąt lat mieszkająca w tym kraju – Teresa i Hamid Bukir³⁵. Ewakuacja taka była nieodzowna w obliczu narastającego kryzysu

³³ Zob. *Polska mama w Bahrajnie: Według prawa każda żona musi dostać to samo. Chroni kobiety, które zajmują się domem i dziećmi*, <https://www.edziecko.pl/rodzice/7,79361,26457823,polska-mama-w-bahrajnie-wedlug-prawa-kazda-zona-musi-dostac.html> [dostęp: 30.10.2020].

³⁴ Zob. <https://www.traveliada.pl/przewodnik/bahrajn/> [dostęp: 19.10.2020].

³⁵ Małżeństwo to – wraz z czwórką dzieci – przez 30 lat żyło w Adenie, drugim co do wielkości mieście Jemenu. Poznali się w 1977 r. w samolocie lecącym do Moskwy. Jemeńczyk był

i wojny domowej w tym kraju podjętej z końcem 2014 r., a związanej z rebelią szyickich bojowników skupionych w politycznym ruchu Huti. Mimo podjętej przeciwko nim wspólnej operacji zbrojnej dziesięciu państw pod egidą Arabii Saudyjskiej, bojówki tego ruchu w szybkim tempie opanowały kolejne regiony kraju, w tym miasto Aden, jeden z ostatnich bastionów sił wiernych uznawanemu przez Zachód prezydentowi. Zdaniem polskiego MSZ, mimo podjętej ewakuacji, na miejscu mieli jeszcze pozostać nieliczni obywatele polscy³⁶.

Kilkusetosobowa społeczność polska i polonijna w ciągu ostatnich 20-30 lat pojawiła się także w Katarze. Obopólnym kontaktom sprzyjały ustanowione we wrześniu 2012 r. ułatwienia wizowe, a także funkcjonujące od sierpnia 2017 r. zwolnienia z obowiązku wizowego dla pobytów turystycznych obywateli polskich. Pracownicy posiadający status czasowego rezydenta uzyskują zezwolenie na pobyt czasowy za pośrednictwem swojego pracodawcy (pobyt związany z pracą) lub za pośrednictwem członka rodziny, który ma już zezwolenie na pobyt czasowy (tzw. wiza rodzinna). Zezwolenia na pobyt są zwykle ważne przez 2-3 lata, a ich przedłużenie wymaga złożenia stosownego wniosku. Katar nie wydaje co do zasady zezwoleń na pobyt stały, gdyż ten przywilej jest zarezerwowany dla dzieci z małżeństw mieszanych, których matka ma obywatelstwo katarskie, lub dla obcokrajowców, którzy zakupili w Katarze nieruchomość we wskazanych – przez instytucje rządowe – lokalizacjach³⁷.

Dobre warunki pracy, życia i zamieszkania spowodowały szybkie zmiany demograficzne, albowiem obecnie mieszka tam około 500 osób, które zaliczyć można do społeczności polskich i polonijnych, wśród których wiodące miejsce zajmują pracownicy na kontraktach. Wzajemne kontakty ożywiły

wówczas 24-letnim studentem medycyny na radzieckiej uczelni, a pochodząca z Torunia Polka – ciekawą świata nastolatka. Dwa lata później wzięli ślub i rozpoczęli wspólne życie w Związku Radzieckim. W kraju tym przyszły na świat dwie córki polsko-arabskiego małżeństwa: Monika i Jaśmina. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku rodzina przeprowadziła się do Jemenu, gdzie zamieszkała nad Morzem Arabskim. Tam na świat przyszły kolejne dzieci: Diana i o dwa lata młodszy Kamil. Kiedy rozpoczęła się w tym kraju wojna domowa, małżeństwo zostało ewakuowane zarówno drogą lotniczą, jak i szlakiem morskim, aby później zamieszkać z dwójką młodszych dzieci w toruńskiej dzielnicy Mokre. Zob. *Wojna wypędziła ich z Jemenu. Polsko-arabskie małżeństwo wraz z dziećmi zamieszkało w Toruniu*, <https://nowosci.com.pl/wojna-wypedzila-ich-z-jemenu-polskoarabskie-malzenstwo-wraz-z-dziecmi-zamieszkalow-toruniu/ar/10836294> [dostęp: 21.08.2015].

³⁶ Zob. *Polacy ewakuowani z Jemenu są już w kraju*, <https://www.newsweek.pl/swiat/polacy-ewakuowani-z-jemenu-w-piatek-wieczorem-dotarli-do-kraju/kbyh7lc> [dostęp: 4.04.2015].

³⁷ Zob. *Praca i pobyt w Katarze*, <https://www.gov.pl/web/katar/praca-i-pobyt> [dostęp: 19.10.2020].

katarskie linie lotnicze, które otworzyły się także na Warszawę, w związku z czym podróże stały się dużo prostsze³⁸. Emigracja do Kataru, w odniesieniu do obywateli państw Zachodu, ma najczęściej wymiar finansowy, ponieważ istnieje tam duże zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych pracowników. W kraju tym zamieszkuje jedynie około 30% rdzennych mieszkańców, pozostałe osoby to grupy tzw. ekspatów, czyli wysokiej klasy specjalistów, którzy opuścili ojczyznę w celu podjęcia zatrudnienia za granicą. Zatrudnienie w Katarze znajdują specjaliści z branży budowlanej, bankowej, telekomunikacyjnej, ponadto lekarze, architekci czy piloci³⁹. Poszukiwani pracownicy otrzymują od pracodawców dodatki i premie, które najczęściej umożliwiają życie i zamieszkanie na stosunkowo wysokim poziomie. Emigracja ta ma jednakże walory czasowe, albowiem po wygaśnięciu kontraktu lub w momencie osiągnięcia emerytury są oni zmuszeni do opuszczenia Kataru. Polonia katarska posiada nie tylko wyższy status materialny, ale i jest dobrze zorganizowana. Z jej inicjatywy powstała w Doha polska szkoła, która nie tylko kształci dzieci i młodzież, ale placówka ta wpływa na zachowanie stałego kontaktu z ojczystym językiem oraz polskimi tradycjami i kulturą⁴⁰.

W Omanie, który staje się coraz popularniejszym kierunkiem turystycznym dla Polaków, przebywa i pracuje kilkadziesiąt osób. Przez kolejne lata uznawano go za zbyt egzotyczny i zamknięty, stąd nie był popularny wśród emigrantów. Stopniowo sytuacja ta zaczęła się zmieniać, i to za sprawą osiedlających się tam obywateli polskich⁴¹. Jednakże w ostatnim czasie nastąpiła

³⁸ W związku z otwarciem się Qatar Airways na rynek polski Ambasada RP w Doha szybko poinformowała obywateli polskich udających się do tego kraju, iż należy przestrzegać w samolotach tych linii obowiązujących tam zasad. Zgodnie z surowym prawem katarskim karane są osoby palące papierosy podczas lotu, nadużywające alkoholu bądź agresywnie się zachowujące w stosunku do personelu samolotu. Za nieobyczajne zachowanie groziło aresztowanie, rozprawa sądowa lub kary pieniężne do 5 tys. zł. Zob. *Ambasada Polski w Katarze opublikowała na swojej stronie ostrzeżenie dla Polaków podróżujących do Doha*, <https://podroze.se.pl/polska/ambasada-rzeczypospolitej-polskiej-w-katarze-opubl/3112/> [dostęp: 26.03.2013].

³⁹ O szesnastoletnim pobycie w tym kraju opowiada w felietonie matka trójki dzieci i żona polskiego pilota, który znalazł tam zatrudnienie w liniach Qatar Airways: *Polka w Katarze: Kobiety nie dają sobie w kaszę dmuchać. Można mieć cztery żony, ale mężczyznom się to nie oplaca*, https://www.edziecko.pl/rodzice/7,79361,26102322,polka-w-katarze-kobiety-nie-daja-sobie-w-kasze-dmucha-mozna.html#s=amtp_pnHP_gallery_button [dostęp: 6.07.2020].

⁴⁰ Zob. *Polacy w Katarze*, <https://www.p Polonia.org/polacy-na-swiecie/polacy-w-katarze> [dostęp: 19.10.2020].

⁴¹ Dzięki mieszkającym i pracującym tam Polakom przygotowano reportaże na temat tego egzotycznego – z punktu widzenia Europy Środkowej – kraju, jak również książkę, dokumentującą życie społeczne, której autorką jest Agata Romaniuk: *W Omanie spotkałam parę lesbijek, które mają jednego męża. Przymyka na to oczy – mówi Agata Romaniuk*, <https://noizz.pl/big-stories>

zmiana polityki wizowej wprowadzonej przez władze omańskie, która dotknęła większość krajów, w tym Polskę. Od 21 marca 2018 r. w celu odwiedzenia tego państwa turyści i potencjalni pracownicy muszą postarać się o omańską wizę jeszcze przed przyjazdem na Półwysep Arabski. W celu jej otrzymania należy złożyć specjalny wniosek na rządowej stronie internetowej, zakładając profil i dokonując opłaty online⁴².

Polonię w Omanie stanowią głównie pracownicy na kontraktach indywidualnych, przedstawiciele Polonii państw zachodnich przybywających w tym samym celu oraz nieliczne rodziny mieszane. Coraz popularniejsze wśród młodych Polek stają się też wyjazdy do pracy w charakterze guwernantek⁴³. Jak podkreślają sami przedstawiciele Polonii obsługujący witryny internetu, jest to bardzo zgrana grupa spotykająca się stosunkowo często przy różnych okolicznościach. Główną zaletą tej społeczności jest to – jak podkreślają – że wszyscy mogą spotkać się w jednym domu. Do społeczności tej należała m.in. Aldona Bożek, która do tego kraju trafiła na cztery lata, kiedy jej mąż otrzymał od miejscowego patrona kontrakt zawodowy. Natomiast urok tego kraju sprawił, że małżeństwo chciało zamieszkać tam na stałe. Inną mieszkanką Omanu była Bożena Nasser, która spędziła w nim ponad 40 lat. Swojego męża Omańczyka poznała w Toruniu, kiedy studiował nauki techniczne. Po kilku latach spędzonych nad Wisłą małżeństwo przeprowadziło się na Półwysep Arabski, gdzie mieszka do chwili obecnej⁴⁴. Jedną z ciekawszych postaci życia artystycznego był z kolei Jan Maślankiewicz-Pogány – kompozytor, dyrygent, wiolonczelista, od 2012 r. dyrygent m.in. Królewskiego Teatru Operowego w Maskacie⁴⁵.

Sejm RP, z inicjatywy Senatu, ustanowił od 2002 r. Dzień Polonii i Polaków za Granicą, obchodzony każdego roku 2 maja. Pięć lat później przedstawicielka Polonii omańskiej na łamach portalu internetowego scharakteryzowała to święto Polonii w sposób następujący:

[/jak-wyglada-zycie-kobiet-w-omanie-z-milosci-to-wspolczuje-wywiad-z-agata-romaniuk/nwe9w5z](#) [dostęp: 22.02.2021].

⁴² *Trudniej do Omanu. Piękny kraj na Półwyspie Arabskim zmienia procedurę wizową. Także dla Polaków*, <https://www.fly4free.pl/oman-zmienia-procedury-wizowe/> [dostęp: 19.10.2020].

⁴³ *Polacy w Omanie*, <https://www.p Polonia.org/polacy-na-swiecie/polacy-w-omanie> [dostęp: 19.10.2020].

⁴⁴ *Polki w Omanie. Czują się bezpiecznie*, <https://dziendobry.tvn.pl/a/polki-w-omanie--czuja-sie-bezpiecznie> [dostęp: 12.02.2018].

⁴⁵ *Zob. Maślankiewicz-Pogány Jan/ Oman*, <https://polskaswiatu.pl/maslankiewicz-pogany-jan-oman/> [dostęp: 19.10.2020].

Obchodzimy dziś święto, które dotyczy każdego z nas mieszkającego za granicą. I nie jest ważne, czy mieszkamy tu od roku czy od lat, czy tylko na chwilę czy na zawsze, to jesteśmy Polakami mieszkającymi poza krajem i z tego powodu zaliczamy się do tej ogromnej grupy rodaków żyjących gdzieś w świecie [...] Z tej okazji wszystkim tym, którzy czują, że to ich święto, składamy jak najserdeczniejsze życzenia, powodzenia w pracy, radości w domu i jak najwięcej powodów do dumy z faktu, że jest się Polakiem. A myślę, że tych powodów z każdym rokiem przybywa i nie ma już konieczności wstydliwego unikania odpowiedzi na pytanie, skąd pochodzisz? Już skończyły się czasy, że Polak na emigracji żył skromnie i każdego dolara odkładał do skarpety. Teraz jesteśmy częścią światowego społeczeństwa, które podlega pewnej widocznej ewolucji. Przynajmniej my to tak widzimy obserwując świat z naszego podwórka. Nieważne skąd jesteś, ważne kim jesteś. Czyli inaczej, co potrafisz? Potrzeby wynikające z konieczności pozyskiwania najlepszych pracowników i dobrze wykształconych specjalistów przyczyniły się do ugruntowania opinii o wysokim poziomie polskiego szkolnictwa i jakości pracy świadczonej przez naszych rodaków. U nas w Omanie cała polska grupa wykonuje zawody o prestiżowym znaczeniu dla tutejszej gospodarki i lokalnej społeczności. Mamy inżynierów, lekarzy, nauczycieli pracujących w najważniejszych dziedzinach, od wydobywania ropy naftowej poprzez telekomunikację, inżynierię medyczną, nauczanie na uniwersytecie czy zarządzanie lokalną firmą. Aktualnie powiększa nam się grupa lekarzy, z czego cieszymy się bardzo, zawsze to przyjemniej pójść do własnego doktora, szczególnie, że dzieci mamy dużo, a będzie ich jeszcze więcej [...]. Wszystkim, którzy zaglądadają na naszą stronę, życzymy udanych wakacji. Może wydaje się Wam, że to przedwcześnie życzenia, ale u nas już przygotowania do wyjazdów są bardzo zaawansowane, mamy pełen obraz, kto kiedy wyjeżdża, kiedy wraca i co dalej robimy. W ten sposób życie naszej Polonii mamy zaplanowane co najmniej do Bożego Narodzenia⁴⁶.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku najliczniejsze skupisko polskie i polonijne obecne było w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Należało ono również do najlepiej zorganizowanych w świecie arabskim. Jego wielkość na koniec ubiegłego stulecia szacowano na około 600 osób, w większości zamieszkujących federacyjne emiraty – Dubaj i Szardżę oraz stołeczny emirat Abu Zabi. Aktywność zawodowa Polonii wyrosła na tle kontraktów indywidualnych i zbiorowych, następnie przedłużanych przez samych polskich specjalistów na własną rękę. Fakt ten zdecydował, iż znaczącą część tej społeczności stanowili inżynierowie, pracownicy wykwalifikowani oraz

⁴⁶ *Polacy w Omanie*, <http://www.polacywomane.org/u-nas/wydarzenia/43-dzien-polonii> [dostęp: 2.05.2007].

kadra medyczna. Zatrudnienie w tym kraju uzyskali także sportowcy, trenerzy, muzycy i zespoły artystyczne. Zamieszkuje go kilkanaście małżeństw mieszanych. Dla społeczności tej już we wrześniu 1991 r. uruchomiono punkt konsultacyjny do nauczania programu szkoły polskiej przy Ambasadzie RP w Abu Zabi. Nieco później uruchomiono filię tej placówki w Dubaju, która z czasem stała się jednostką wiodącą⁴⁷. Punktem tym kierowały kolejno: Irena Czyżewska, Marta Kolendo, Małgorzata Władyszewska, Dorothea Malczewska, Krystyna Bielecka, Małgorzata Rdzanowska i obecnie Alicja Rzeplińska. 12 czerwca 2010 r. nadano Szkole Polskiej w Dubaju imię polskiego podróżnika Wacława Seweryna Rzewuskiego. Na pierwszej stronie kroniki szkolnej z 1992 r. przeczytać można następujące zdania:

Uczniowie Szkoły Polskiej, dla których jest ona drugim (po szkole lokalnej) miejscem zdobywania wiedzy, z różnym zapałem przykładają się do nauki. Zdobyciwają oceny lepsze i gorsze. Rozmaicie komentują wymagania programowe. Bardzo trudna okazała się gramatyka języka ojczystego. Ale efekty pracy szkoły są: dobre oceny na cenzurkach, uzyskane promocje, satysfakcja nauczycieli i rodziców. Są także korzyści niewymierne: coraz lepsza umiejętność posługiwania się językiem polskim, znajomość ojczystej literatury, historii i geografii Polski⁴⁸.

Słowa te nie straciły na aktualności i do chwili obecnej placówka ta nadal stara się dbać o należyty poziom wykształcenia dzieci⁴⁹. Społeczność ta, jako jedyna w regionie, doprowadziła także do wydawania czasopisma polonijnego pt. „Piasek”⁵⁰.

W 2013 r. skupiska polskie i polonijne w tym kraju osiągnęły już wielkość ponad 2300 osób. Dane te ilustruje poniższe zestawienie:

⁴⁷ Szkoła ta – poza funkcją edukacyjną – wypełnia także inne, m.in. kulturalne, religijne, stowarzyszeniowe, integracyjne. Dla przykładu: 6 grudnia 2014 r. z udziałem ambasadora RP i jego małżonki odbyły się tam jasełka bożonarodzeniowe oraz spotkanie ze św. Mikołajem; 28 marca 2015 r. miał miejsce kiermasz charytatywny z elementami wielkanocnymi; 2 maja 2015 r. świętowano rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja; 10 grudnia 2016 r. przygotowano, podobnie jak wcześniej, jasełka bożonarodzeniowe przy udziale ambasadora RP w Abu Zabi, Roberta Rostka i Bożeny Rostek; 29 kwietnia 2017 r. zorganizowano kolejne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Zob. *Kalendarium stosunków polsko-emirackich*, <https://www.gov.pl/web/zea/kalendarium-stosunkow-polsko-emirackich> [dostęp: 19.10.2020].

⁴⁸ *Historia szkoły*, <https://dubaj.oreg.pl/o-szkole/historia-szkoly/> [dostęp: 28.02.2018].

⁴⁹ O licznych inicjatywach podejmowanych przez nauczycieli ze szkoły polskiej w Dubaju informuje także Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”: *Boże Narodzenie w Dubaju*, <http://wspolnota.polska.org.pl/60milionow/wiadomosci.php?id=7637/> [dostęp: 1.01.2020].

⁵⁰ J. KNOPEK, *Przemiany zbiorowości polonijnych...*, s. 216-218.

Tabela 1. Polacy w Zjednoczonych Emiratach Arabskich w 2013 r.

Emirat	Rezydenci z Polski	Odwiedzający czasowo
Abu Zabi	497	6
Dubaj	1623	97
Szardża	137	2
Adżman	8	-
Umm al-Kajwajn	3	-
Ras al-Chajma	49	-
Fudżajra	31	-
Łącznie	2348	105

Źródło: Informacje Ambasady RP w Abu Zabi dla portalu Bankier.pl, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Polscy-specjalisci-w-Dubaju-40-tys-zl-wyplaty-nikogo-nie-dziwi-2957608.html> [dostęp: 9.10.2013].

Obecnie – według różnych szacunków – przebywa w ZEA około 6 tys. obywateli polskich, aczkolwiek wraz z przedstawicielami Polonii ze świata Zachodu społeczność ta jest jeszcze większa. Są to najczęściej osoby pracujące w międzynarodowych firmach na kilkuletnich kontraktach, które odnoszą się do branży medycznej, budowlanej, architektonicznej, artystycznej, technicznej, informatycznej, turystycznej czy nawet restauracyjnej⁵¹. Niektórzy podejmują zatrudnienie na kontraktach indywidualnych, czego przykładem są sportowcy – piłkarze i trenerzy, a wśród nich popularny szkoleniowiec nowej fali Maciej Skarża. Były trener m.in. Wisły Kraków i Legii Warszawa od 2018 r. pracował z drużyną ZEA do lat 23⁵². Polacy dalej mieszczą głównie w dwóch największych miastach federacji – Dubaju i Abu

⁵¹ Jednym z polskich emigrantów, który dotarł na Półwysep Arabski poprzez restaurację w Londynie, był 20-letni Jakub pochodzący z Trójmiasta, który w wywiadzie podzielił się swoimi refleksjami na temat Dubaju, gdzie znalazł zatrudnienie: *Highlife na pustyni, czyli życie Polaka w Dubaju*, <https://cdn.ug.edu.pl/53689/highlife-na-pustyni-czyli-zycie-polaka-w-dubaju/> [dostęp: 23.05.2018].

⁵² D. KRÓL, *Media: Zjednoczone Emiraty Arabskie szukają nowego selekcionera. Maciej Skarża faworytem*, <https://sport.tvp.pl/45846678/maciej-skorza-moze-zostac-selekcjonerem-zjednoczonych-emiratow-arabskich-polak-faworytem-mediow-obok-zorana-mamicia> [dostęp: 18.12.2019].

Zabi. Raczej niewiele osób decyduje się na pozostanie w ZEA na stałe, co uzależnione jest od miejscowych przepisów, które trudne są do spełnienia⁵³.

W związku z powołaniem na początku lat pięćdziesiątych XX wieku placówki dyplomatycznej w tym kraju, Ambasada RP w Abu Zabi patronuje różnego typu przedsięwzięciom polskim i polonijnym. Wśród licznych inicjatyw wymienić można kilka z nich: 13 grudnia 2014 r. z udziałem ambasadora RP w ZEA Adama Krzymowskiego odbył się doroczny piknik polonijny w Dubaju; 15 lutego 2015 r. na spotkaniu w Ambasadzie uczestniczyła s. Anna Kozuszek oraz o. Jerzy Jurczyk, który rozpoczął stałą działalność duszpasterską wśród Polonii w ramach ustanowionej po raz pierwszy w historii Kapelaniai Polskiej – Wikariacie Apostolskiej Arabii Południowej; 17 czerwca 2015 r. w Ambasadzie odbyło się przyjęcie polonijne z ceremonią ogłoszenia laureata i wręczenia pamiątkowej statuetki V edycji konkursu „Polak Roku w Zjednoczonych Emiratach Arabskich”; 12 grudnia 2015 r. miało miejsce spotkanie świąteczne społeczności polskiej w ZEA na zaproszenie Ambasady RP, z udziałem kapelana o. Jerzego Jurczyka oraz o. Krzysztofa Przybylskiego, gościa Wikariatu Apostolskiego Arabii Południowej⁵⁴.

Jedną z Polek, kilka lat mieszkającą w ZEA, jest Kinga Rashwan, która na Półwysp Arabicki udała się, kiedy jej mąż otrzymał kontrakt zawodowy⁵⁵. Co prawda ZEA są bardziej otwarte na kontakty z kulturą Zachodu, jednakże miejscowe przepisy różnią się od tych, jakie znamy w Europie. Przekonał się o nich Artur Ligęski, związany z branżą fitness, który w dosyć niejasnych okolicznościach został zatrzymany i osadzony w tamtejszym więzieniu za posiadanie i zażywanie narkotyków⁵⁶.

O zorganizowaniu i postawach obywatelskich Polaków i Polonii w Emiratach świadczy m.in. udział w wyborach – do sejmu i senatu, na urząd prezyden-

⁵³ *Polacy w Zjednoczonych Emiratach Arabskich*, <https://www.polonia.org/polacy-na-swiecie/polacy-w-zjednoczonych-emiratach-arabskich> [dostęp: 19.10.2021].

⁵⁴ *Kalendarium stosunków polsko-emirackich*, <https://www.gov.pl/web/zea/kalendarium-stosunkow-polsko-emirackich> [dostęp: 19.10.2020].

⁵⁵ Pochodząca ze Skarżyska-Kamiennej Kinga Rashwan studiowała na Uniwersytecie Warszawskim. Przed przylotem do ZEA, w czasie studiów doktoranckich w Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN projektowała biosensory elektrochemiczne do zastosowania w medycynie. Poznała wówczas swojego męża, urodzonego w Kuwejcie, ale wychowanego w Polsce. Zob. *Jak wygląda życie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich? Polka obala mity*, <https://podroze.onet.pl/ciekawe/jak-wyglada-zycie-w-zjednoczonych-emiratach-arabskich-praca-obywatelstwo-dzieci/hcjqhfv> [dostęp: 26.12.2019].

⁵⁶ *Polak został skazany na dożywocie w Abu Zabi. Teraz wyszedł na wolność*, <https://www.wprost.pl/kraj/10218698/polak-zostal-skazany-na-dozywocie-w-abu-zabi-teraz-wyszedl-na-wolnosc.html> [dostęp: 22.05.2019].

ta czy do Parlamentu Europejskiego. Do tego ostatniego gremium w 2019 r. zarejestrowało się ponad 400 osób. Jediną komisję wyborczą utworzono wówczas w budynku polskiej Ambasady w Abu Zabi. W celu oddania swego głosu niektóre osoby przyjechały z odległych miejsc, dzielących ich setki kilometrów od stolicy kraju. W rozmowach między samymi emigrantami powtarzano wówczas stwierdzenie, że udział w wyborach jest ich obywatelskim obowiązkiem. Obwód wyborczy Abu Zabi był w 2019 r. jednym z 203 uruchomionych poza granicami kraju. Głosy Polaków przebywających w ZEA, podobnie jak i innych obywateli polskich poza granicami kraju, przekazywane były na kandydatów z list okręgu warszawskiego⁵⁷. Z wypełnieniem kart do głosowania w wyborach prezydenckich 2020 r. Polacy w ZEA mieli już zdecydowanie więcej komplikacji. Co prawda Ambasada polska poinformowała o utworzeniu obwodu wyborczego, ale jednocześnie przestrzegała o lokalnych ograniczeniach związanych z COVID-19. W Dubaju na przykład miejscowe obostrzenia pozwalały na wyjście z domu co trzy dni w celu zrobienia zakupów lub do apteki oraz co pięć dni do bankomatu celem wypłacenia bądź wpłacenia pieniędzy. Za każdym razem należało mieć jednak zgodę lokalnej policji. Za złamanie przepisów groziła kara w przeliczeniu od kilku do nawet 30 tys. zł⁵⁸.

PODSUMOWANIE

Wielowiekowe kontakty łączące Polskę i Polaków ze światem i krajami arabskimi przyniosły różnorodne formy relacji – od migracji żywiołowych (niewolnicy, jeńcy) poprzez poznawcze (podróżnicy, pielgrzymi, publicyści), naukowe (studenci, nauczyciele akademicy) i matrymonialne (związki małżeńskie) do migracji zorganizowanych (specjaliści, wojskowi). Niemniej relacje z Półwyspem Arabskim należały do peryferyjnych, najmniej licznych i słabo zorganizowanych. Dopiero dynamiczny rozwój gospodarczy tego regionu, prowadzony od lat siedemdziesiątych XX wieku zmienił te tendencje i doprowadził do powstania skupisk polskich i polonijnych w tej części świata. Społeczności te nie były i nadal nie są zbyt liczne, charakteryzowały się dużą zmiennością miejsca pobytu, spotykały się i integrowały

⁵⁷ Polacy głosują w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, <https://radioszczecin.pl/6,389364,polacy-glosuja-w-zjednoczonych-emiratach-arabski> [dostęp: 26.05.2019].

⁵⁸ Wybory prezydenckie. Surowe kary za złamanie przepisów w krajach arabskich, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/wybory-prezydenckie-a-koronawirus-polacy-za-granica-mogamiec-klopoty-z-prawem/vhjh1ml> [dostęp: 23.04.2020].

w miarę możliwości, a ogniwem spajającym je były od 1989 r. polskie placówki dyplomatyczne. Większą stałością charakteryzowały się polsko-arabskie rodziny mieszane, które o ile wytrwały w swych postanowieniach, mieszkaly na miejscu, ale swoje potomstwo najczęściej kierowały na studia do uczelni o międzynarodowym statusie, do państw zachodnich bądź do Polski. Tendencje te powodowały, że zbiorowości polskie i polonijne nadal podlegać będą dużym zmianom, a ich obecność bądź potencjalny rozwój pozostaną zależne od dalszej dynamiki gospodarczej tego regionu świata.

BIBLIOGRAFIA

- BAKALARZ A., Polaków odkrywanie Arabii Saudyjskiej, Kraków: Księgarnia Akademicka 2005.
- BUDREWICZ O., Bez radaru w świat, Warszawa: Czytelnik 1960.
- BERESTYŃSKI A., Babie lato, Kraków: Baran i Suszczyński 2000.
- BYSTRON J.S., Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147-1914, Kraków 1929.
- GAN-GANOWICZ R., Kondotierzy, Warszawa: Prohibita 1999.
- GÓRALSKI W., Udział Polski w misjach pokojowych w krajach Azji i Afryki (1953–1993), „Przegląd Orientalistyczny” 1966, nr 3-4, s. 119-132.
- KACZMAREK H., Polacy w Egipcie do 1914 roku, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2008.
- KAPISZEWSKI A., Stosunki polsko-saudyjskie w okresie międzywojennym, „Przegląd Orientalistyczny” 2001, nr 1-2, s. 45-52.
- KNOPEK J., Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego 2001.
- KNOPEK J., Przemiany zbiorowości polonijnych w Azji, „Dzieje Najnowse” 32(2000), nr 1, s. 203-219.
- KORWIN-PAWŁOWSKI S., Wspomnienia, t. II: Wyścig z życiem, Warszawa: Czytelnik 1966.
- PIOTROWSKI J., Stosunki Polski z krajami arabskimi, Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 1989.
- SLANY K., Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939-1989), Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1995.
- SŁABCZYŃSCY W. i T., Słownik podróżników polskich, Warszawa: Wiedza Powszechna 1992.

EMIGRACJA POLSKA I POLONIA NA PÓŁWYSPIE ARABSKIM

Streszczenie

W artykule wskazuje się na pobyt i działalność Polaków w państwach położonych na terenie Półwyspu Arabskiego. Do państw tych zaliczono Arabię Saudyjską, Bahrajn, Jemen (po II wojnie

światowej występował tam Jemen Południowy i Jemen Północny), Katar, Oman oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Kontakty Polaków z tym regionem świata w przeszłości były niewielkie. Na Półwysp Arabski trafiali zatem nieliczni mieszkańcy z ziem polskich. Sytuacja ta zmieniła się od lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy państwa arabskie zaczęły się dynamicznie rozwijać na podstawie uzyskiwanych środków finansowych ze sprzedaży surowców naturalnych – ropy naftowej i gazu ziemnego. Dzięki temu przybywały tam kadry naukowo-techniczne oraz specjaliści z różnych dziedzin, ponadto przedstawiciele branży turystycznej i muzycy. Poprzez polsko-arabskie małżeństwa nad Zatoką Perską zamieszkały także Polki, które wyszły za mąż za Arabów.

Występujące na przełomie XX i XXI wieku skupiska polskie i polonijne na Półwyspie Arabskim liczyły od kilku do kilkuset przedstawicieli, w zależności od konkretnego podmiotu międzynarodowego. Pojedyncze osoby i rodziny mieszkały w Jemenie i Omanie, 30 osób w Katarze, od 100 do 200 w Bahrajnie i Arabii Saudyjskiej, a 600 w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. To ostatnie skupisko polonijne należało do najlepiej zorganizowanych w świecie arabskim. W ciągu 30 lat od zmian systemowych podjętych nad Wisłą, społeczności polskie i polonijne na Półwyspie Arabskim rozrosły się od skupisk kilkudziesięciosobowych (Jemen, Oman) poprzez kilkusetosobowe (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar) do kilkutysięcznych (Zjednoczone Emiraty Arabskie). Dalej zatem Abu Zabi, Dubaj i Szardża są miastami, w których najchętniej podejmują zatrudnienie Polacy i przedstawiciele Polonii ze świata zachodniego.

Słowa kluczowe: emigracja; Polonia; Półwysp Arabski

POLISH EMIGRATION AND POLISH DIASPORA ON THE ARABIAN PENINSULA

Summary

The article discusses the life and activity of Poles in the countries on the Arabian Peninsula. The countries are Saudi Arabia, Bahrain, Yemen (South Yemen and North Yemen after WW2), Qatar, Oman, and the United Arab Emirates.

Poles had limited contacts with this part of the world in the past. Only few arrived in the peninsula. This situation changed in the 1970s when Arab states began to develop rapidly owing to funds earned from the sale of natural resources: crude oil and natural gas. As a result, they attracted scientific and technical staff as well as experts in various fields, not to mention musicians and representatives of the tourism industry. Polish women who married Arabs were also moving to the Persian Gulf.

At the turn of the 20th century, the Polish communities (including earlier Poles immigrants) on the Arabian Peninsula numbered from a few to several hundred people, depending on the country. Polish individuals and families were found in Yemen and Oman, 30 in Qatar, 100 to 200 in Bahrain and Saudi Arabia, and 600 in the United Arab Emirates. This last of the listed Polish communities was one of the best organised in the Arab world. For over 30 years since the Polish political and economic transformation, the Polish communities on the Arabian Peninsula have grown from several dozen (Yemen, Oman), through several hundred (Saudi Arabia, Bahrain, Qatar) to several thousand people (United Arab Emirates). Abu Dhabi, Dubai, and Sharjah continue to be most popular economic destinations for Poles and members of the Polish diaspora from the Western world.

Keywords: emigration; Polish community; Arabian Peninsula

Translated by Konrad Szulga